

Wyrok z dnia 1 grudnia 1997 r.

II UKN 369/97

Bezasadny jest zarzut kasacji naruszenia art. 5 KPC, skoro strona będąca osobą prawną składała pisma zgodnie z zasadami procedury cywilnej, nie wykazywała nieporadności i skorzystała w postępowaniu kasacyjnym z fachowej pomocy prawnej, a mogła to uczynić wcześniej.

Przewodniczący SSN: Maria Mańkowska, Sędziowie SN: Roman Kuczyński (sprawozdawca), Stefania Szymańska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 1997 r. sprawy z powództwa Janiny J. przeciwko Związkowi Spółek Wodnych w K. o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu z dnia 8 maja 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 7 listopada 1996 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Kępnie ustalił, że wypadek jakiemu w dniu 7 maja 1993 r. uległ Marian J., mąż ubezpieczonej Janiny J., jest wypadkiem przy pracy. Sąd ten w oparciu o opinie biegłych sądowych lekarzy uznał, że z uwagi na rodzaj pracy wykonywanej przez Mariana J. w tym dniu (czyszczenie rowów) przyczyną zawału mięśnia sercowego był nadmierny wysiłek.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu wyrokiem z dnia 8 maja 1997 r. oddalił apelację pozwanego Związku Kótek Wodnych w Kępnie.

Kasacja od powyższego wyroku zarzuca naruszenie prawa materialnego - art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) oraz naruszenie przepisów postępowania - art. 5 KPC przez niepouczenie pozwanego przez Sąd o możliwości wezwania do udziału w sprawie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja jest nieuzasadniona. Rozpoznając kasację w jej granicach (art. 393¹¹ KPC) Sąd Najwyższy stwierdza, że do ustalenia, iż Marian J. uległ wypadkowi przy pracy doszło wskutek wnikliwej i nie przekraczającej zasady swobodnej oceny dowodów analizy całokształtu materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd I instancji w sposób niewadliwy. Sąd ten zawiesił postępowanie w celu wyczerpania postępowania powypadkowego (sporządzenia protokołu powypadkowego) i wyjaśnił stronom stan prawny [...], zaś wobec negatywnych ustaleń tego protokołu przesłuchał szereg świadków, zgromadził dokumentację lekarską i przesłuchał biegłych, przy czym wobec lakoniczności opinii dr Barbary M. ustanowił biegłych z Instytutu Medycyny Pracy, których opinię uznał za przekonującą i miarodajną do rozstrzygnięcia sprawy. W apelacji pozwany nie zarzucił wyrokowi Sądu I instancji naruszenia przepisów postępowania, zaś Sąd II instancji przed wydaniem zaskarżonego wyroku nie przeprowadził uzupełniającego postępowania dowodowego, co jest równoznaczne z podzieleniem trafności ustaleń Sądu Rejonowego.

Skoro w wyniku prawidłowych ustaleń faktycznych doszło do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, brak jest podstaw do przyjęcia, że naruszony został art. 6 ust. 1 cyt. ustawy wypadkowej, bowiem oznacza to, że śmierć męża powódki nastąpiła wskutek zdarzenia nagłego, wywołanego przyczyną zewnętrzną, pozostającego w związku z pracą, a tym samym zarzut kasacji z art. 393¹ pkt 1 KPC jest nieuzasadniony.

Bezzasadny jest też zarzut naruszenia art. 5 KPC, ponieważ pozwany jest osobą prawną, Sąd przed zawieszeniem postępowania dokonał stosownego pouczenia stron [...]. W rozprawach sądowych uczestniczył kierownik pozwanego zakładu osobiście, bądź przy udziale przewodniczącego zarządu, pisma procesowe składane były zgodnie z wymogami procedury cywilnej, trudno zatem przypisywać stronie pozwanej nieporadność. Umiała też ona we właściwym stadium procesu (kasacja) skorzystać z pomocy prawnej, a nie istniały przeszkody, by mogła to uczynić wcześniej. Tym samym zarzut naruszenia - i to przez Sąd II instancji, gdyż od jego wyroku służy kasacja - art. 5 KPC nie może się ostać.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 393¹² KPC jak w sentencji wyroku.

=====